

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA.

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodził we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamt, lub do księgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjnem; w Wilnie w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna w Rosy
s pocztą a w stolicy, z no-
szeniem do mieszkań, 50 r.
ass. Półroczna, 25 r. ass.
Bez pocztą, dla odbiera-
jących w księgarni Gräfe-
Roczna, 45 rubli assygu.
Półroczna, 25 rub. assyg.
Dla Królestwa Polskiego
Roczna, 53 rubli assygu.
Półroczna, 28 rub. ass.

PIĄTEK, ¹²/₂₄ GRUDNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, ¹¹/₂₃ Grudnia.

NOWINY DWORU.

— W przeszłą sobotę 6 Grudnia w rocznicę imienin CESARZA JMCI odbyła się msza uroczysta w wielkiej kaplicy Pałacu Zimowego w obecności NN. CESARZA i CESARZOWEJ JJ. i JJ. CC. WW. WIELKIEGO XIĘCIA CESARZEWICZA NASTĘPCY i WIELKIEJ XIĘŻNY CESARZEWICZOWEJ MARYI ALEXANDROWNY, W. X. MICHAŁA i W. X. HELENY, W. X. MARYI MIKOŁAJÓWNY i Xiążęcia Jmci MAXYMILJANA LEUCHTENBERGSKIEGO, WW. XIĘŻNICZEK ALEXANDRY MIKOŁAJÓWNY, MARYI MICHAŁÓWNY i ELŻBIETY MICHAŁÓWNY i Xiążęcia Jmci Piotra Oldenburgskiego. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, urzędnicy Dworu, osoby płci obojej mające wstęp u Dworu, Jenerałowie i oficerowie gwardyi, wojsk lądowych i morskich znajdowali się na tej uroczystości, po ukończeniu której NN. PAŃSTWO przyjmowali powinszowania od Duchowieństwa.

Po Mszy było zebranie dyplomatyczne w sali Tronowej i obrzęd ucałowania ręki w pokojach N. CESARZOWEJ.

Wśród zebrania dyplomatycznego następne osoby miały zaszczyt być przedstawionemi NN. PAŃSTWU Obójgu: P. *Elliot*, urzędnik poselstwa Wielko-brytańskiego, hrabia *Tattenbach-Rheinstein*, urzędnik poselstwa Bawarskiego, baron de *Plessen*, Sekretarz poselstwa Duńskiego, P. *John Lathrop Motley*, sekretarz poselstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, P. *Stanhope* i sir *Robert Kerr Porter*, Sprawujący interesa Królowej Jmci W. Brytanii w Wenezueli, podróżnicy angielscy; pułkownik *Hamilton* i P. *George Schnyler*, podróżnicy amerykańscy; baron *Stieglitz*

konsul jeneralny austriacki, i P. *Hauf*, konsul Hesko-elektoralny.

Następnie mieli zaszczyt być przedstawieni JJ. CC. WW. WW. XX. NASTĘPCY CESARZEWICZOWI i CESARZEWICZOWEJ wymienione osoby, tudzież: P. *Gevers*, Sprawujący interesa Niderlandów; hrabia *Griffoe*, Sprawujący interesa Obu-Sycylii, P. *Reinhard*, Sprawujący interesa Wurtembergu, kawaler *Bertono-Sambuy*, Sprawujący interesa Sardynii, baron de *Wedel-Jarlsberg*, Sprawujący interesa Szwecyi i Norwegii, i hrabia *Westphalen*, sekretarz poselstwa Pruskiego.

Wieczorem miasto było oświecone.

Nazajutrz, w Niedzielę był wielki bal u Dworu; przed balem miała zaszczyt byci przedstawioną N. CESARZOWEJ JMCI hrabina *Tattenbach-Rheinstein*.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Kantoru Dworu z dnia 5 i 6 Grudnia, xiężniczka *Elżbieta Czernyszew* i panna *Marcyanna Gerstenzweig* mianowane zostały Frejlinami N. CESARZOWEJ, zaś urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Radzca Stanu kamerjunker Xiążę Leonidas *Golicyn*, mianowany Szambelanem, a sprawujący obowiązki sekretarza przy Prezydencie CESARSKIEJ Akademii Nauk Radzca honorowy *Gedeonow*, kamerjunkrem.

— Przez rozkazy dzienne CESARSKIE z d. 2 Grudnia Naczelnik inżynierów oddzielnego Kaukaskiego korpusu i zarządzający Gruzyskim inżynjernym okręgiem Jenerał-major *Jahrmerstedt* ma zostawać przy Departamencie inżynjernym Ministerstwa Wojny, zaś pułkownik inżynierów polowych *Postels 1*, mianowany sprawującym obowiązki Naczelnika inżynierów tegoż korpusu i zarządzającym tymże okręgiem—3 tegoż m. otrzymują dymissye: Wojenny Gubernator Kamieńca Podolskiego i Podolski Cywilny Gubernator Jenerał-major *Flüge*, z mundurem i pen-

szą całkowitej gaży, Naczelnik 4 okręgu korpusu żandarmów Jenerał-major *Freigang* z mundurem i pensją 2 gaży, liczący się w korpusie żandarmów, Jenerał-major hrabia *Apraxin 2*, dla interesów domowych, z rangą Radzcy Tajnego, i pensją całkowitej ilości Ustawą oznaczonej.

Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 6 Grudnia pułkownik pułku Preobrażeńkiego gwardyi, Fligel-adjutant *Nazimow*, mianowany jenerał-majorem w orszaku J. C. Mości — pułkownik pułku konnej gwardyi xzę *Dotgorukow 3*, mianowany sprawującym obowiązki naczelnika sztabu Inspektora jazdy odwodowej z zachowaniem stopnia Fligel-adjutanta, na miejsce jenerał-porucznika *Zadonskoj*, który otrzymuje dymisyą dla słabości zdrowia z mundurem i pensją.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu z dnia 7 Listopada, podniesieni zostali, za wysługę ustanowionych zakresów obok gorliwego pełnienia obowiązków służby, w liczbie innych, do rang: Radzcy Stanu, Radzcy Kollegialni Prezydenci Izby Tobolskiej Skarbowej *Alexy Pokrowski* i Podolskiej Kryminalnej *Dymitr Czernow*; Radzcy Kollegialnego: Radzcy Dworu Towarzysz Prezydenta Mińskiej Izby Kryminalnej *Antoni Antonow*, Radzca Mohylewskiej Izby Dóbr Państwa *Franciszek Kononowicz-Horbacki*, i urzędnik do szczególnych poleceń przy Jenerał-Gubernatorze Smoleńskim, Witebskim i Mohylewskim *Jan Sinicyn*.

Zdaniem zatwierdzonem przez N. CESARZA JMCI w d. 5 Listopada, Rada Państwa, zgodnie z przedstawieniem Ogólnego Zgromadzenia trzech pierwszych Departamentów Rządu, Senatu o rodowitości szlacheckiej rodu *Majewskich*; uznając dowody ich za odpowiednie prawu (T. IX, 14 i 15 punkta artyk. 40) uchwaliła utwierdzić ród *Majewskich* w pierwiastkowej ich przodków szlacheckiej rodowitości.

Ukaz Rządzącego Senatu 25 Listop. Z ogłoszeniem następującego ukazu N. PANA danego do Rządzącego Senatu d. 30 Października b. r.

„Zwracając uwagę na korzyść, jaką mogą przynieść Kassy Oszczędności pod względem ekonomicznym i moralnym, Roskazaliśmy Ministrowi Skarbu po rospatrzeniu ściągających się do tego projektów i porównaniu zasad, przyjętych przez podobne Kassy w innych Państwach, tudzież przepisów właściwych NASZYM kredytowym Państwu zakładom, ułożyć ogólny projekt o Kassach oszczędności w Rosyji. Przełożony, stosownie do tego, przez Ministra Skarbu i w Radzie Państwa rospatrzonej projekt ustawy tych Kass, za odpowiadający zamierzonemu celowi uznawszy i potwierdziwszy, Roskazujemy, otworzyć Kassy oszczędności, podług przyjętej w ustawie zasady, na początek przy Kassach Zachowawczych (Сохранимыхъ) Petersburskiej i Moskiewskiej. (Podług ustawy Kassy Oszczędności (Сберегательныя Кассы) otwierają się dla przyjmowania na lokacją summ małych z wypłatą procentów, dla dania przez to uboższym sposobności uchwiania, pe-

wnie i korzystnie, drobnych oszczędzeń na zapas na przyszłe potrzeby. Summy wniesione nie ulegają żadnym sekwestrom; za ich całość odpowiadają Zakłady Kredytowe przy których Kassy będą otworzone. Kassy Oszczędności zrazu mają się otworzyć przy Kassach zachowawczych Domów Podrzutków a później i przy Izbach Powszechnej Opieki (Приказы Общественнаго Призрѣнія). Jedną osobą może wnieść do Kassy od 50 kop. sr. do 10 r. sr. jednorazowie; a cały do jednej osoby należący kapitał w Kassie nie może przewyższać 100 r. sr. Na zapisywanie summ lokowanych Kassa wydaje każdemu lokatorowi osobną książkę. Procent od summ wniesionych jest 4% i liczy się od 1go dnia miesiąca idącego po dacie wniesienia. Przy wypłacie całego kapitału lub części wypłaca się i należny procent).

— Nawa stanęła znowu 8 b. m. wieczorem.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn, 10 Grudnia. Królowa Jmć z J. K. W. Xięciem Albertem i NN. Dziećmi swemi 7 b. m. przejechała z Londynu na mieszkanie do zamku Windsor. Przed odjazdem Dworu, wyrok Królewski, mianujący J. K. W. Xięcia (Duke) Kornwalii, Xięciem (Prince) Wallii, został urzędowie ogłoszony.

— O'Connell nie w dobrém jest porozumeniu z radą muniyepalną Dublińską, albowiem kilku jej członków są za utrzymaniem na dal sposobu tajemnego głosowania, bez którego Lord Mayor ma tak wielką w Radzie przewagę, że prawie jeden wszystkie interesa rozstrzyga. O'Connell przeciwnie obstaje za głosowaniem otwartem i oświadczył że złoży swój urząd jak skoro nowa rada wejdzie w urzędowanie i na przyszłość nie zgodzi się na wybranie siebie.

— Odebrano wiadomości z wyprawy na rzekę Niger dochodzące do 10 Sierpnia. Mieszkańcy nadbrzeżni nieprzyjaźnie okazują usposobienia i sądzą że bryg the *Buzzard* będzie zmuszony ich atakować. (Patrz niżej.)

— Odebrano wiadomości po 18 Listopada z Nowej Szkocyi z których się daje widzieć że spór o granice między posiadłościami Anglii w Ameryce północnej, a właściwiej między Nowym Brunswikiem a Stanem Maine coraz się bardziej wiktła. Gazety angielsko-amerykańskie zarzucają mieszkańcom Stanów że ziemię sporne najechali zbrojno, lasy wycięli, wykopali nawet kanał łączący rzekę St. John z Penobscot. Podług gazet zaś wychodzących w Stanach major Graham i inni oficerowie inżynierów armii Stanów, składający komisją do rospatrzenia sprawy, zegnani zostali z ziemi spornej przez poddanych angielskich.

— 26 Września znowu zatonął w rzece św. Wawrzynca okręt wiozący emigrantów Irlandzkich Zginęło 12 matków i 29 emigrantów.

— W tych dniach wymienione tu zostały ratyfikacye traktatu żeglugi i handlu między miastami Anzeatyckimi

i Meksykiem. Pełnomocnikami byli P. Morphy, sprawujący interesu Meksyku i P. Colquhoun, rezydent Miast Anzatyckich przy naszym Dworze.

— Królowa Jmć dała nowy dowód swojej pieczy o postępy sztuk i nauk podarowaniem towarzystwu numizmatycznemu Londyńskiemu wielkiej liczby monet anglosaxońskich znalezionych w roku przeszłym w księstwie Lancaster i które, podług oddzielnego kodexu rządzącego tym księstwem, stały się prywatną jej własnością. Należą one do najrzadszych zabytków numizmatycznych z czasów Alfreda Wielkiego i innych panujących, lub miast stałego ładu.

— Sławny snycerz zmarły niedawno w Londynie, sir Francis Chantrey ukończył przed samą śmiercią modele: głowy Xięcia Wellington do jego konnego posągu i piersia lorda Melbourne. Mają to być dwa arcydzieła sławnego artysty.

— Nowiny z Lizbony każą sądzić że Regencya Hiszpanii szuka pozoru do zatargi z rządem Portugalskim. Nie tylko powodem do tego wniosku jest postępowanie P. Aquilar, posła hiszpańskiego w Lizbonie, ale i sposób zachowania się agentów podrzędnych, zwłaszcza nad granicą.

— Gdy eskadra wyprawy Chińskiej Hong Kong udała się na północ, co ją znacznie oddaliło od Bombay, przeto niespodziewamy się mieć wcześniej wiadomości o niej jak z końca Listopada.

— Listy z Moulmein z d. 22 a z Rangoon 25 Listopada, wystawiają wojnę z Birmanami jako nieuniknioną. Król na czele 20000 wojska jest już o 70 mil od Rangoon. Monarcha zdetronizowany w Awa znajduje się w obozie Królewskim. Sądzą że Król Birmanów wypowie wojnę Anglii dla odzyskania prowincyj Tenasserim. Mieszkańcy w Rangoon byli spokojni, ale kupcy europejscy wybierali się do Moulmein. Wielkorządca Indyj angielskich posłał wojska do tego ostatniego miasta, i posiłki na granicę Arracan. Dwa statki parowe żelazne *the Ariadne* i *the Meduse*, które miały połączyć się z eskadrą Chińską, odebrały rozkaz udania się do Rangoon.

Paryz 9 Grudnia. Gazety zawsze jeszcze napełnione są szczegółami processu Quéinisset i innego, o ostatnich zaburzeniach we Francji południowej.

— Gazety z prowincyj dają smutny obraz powodzi jakie rządzą rzeki Loire, Vilaine, Rodan, i t. d. W Lyon i St. Etienne w nocy na 1 Grudnia panował nadzwyczaj silny uragan, który prócz szkód rządzonych w zabudowaniach, sprawił śmierć kilku ludzi, już przez wrzucenie ich gwałtownością pędu swego do rzek, już na drogach, przez przywalenie ładownemi wozami które pobalał. W Lyon 3 Grudnia o 8 wieczorem dało się czuć trzęsienie ziemi lekkim falistym ruchem. W Vienne toż wstrząśnienie było tak mocne, że w wielu domach sprzęty zostały obalone.

Madryt 28 Listopada. Wieść o zawarciu między Hisz-

paniją i Anglią handlowego traktatu bynajmniej się nie sprawdziła.

— Sławny śpiewak Rubini dał się słyszeć w tutejszej stolicy w operze *Lucia di Lammermoor* i zjednał powszechne oklaski. Wkrótce potem zapadł na chorobę piersiową która tu, jak wiadomo, jest prawie zawsze śmiertelna.

Wiedeń. Rząd nasz powziął olbrzymi zamiar, mianowicie, zbudowania w wschodniej stronie stolicy, na ziemiach całkiem nieużytecznych, nowego miasta, mogącego mieścić do 50,000 mieszkańca i któreby na samym wstępie było opatrzone kosztem Rządu we wszystkie budowle publiczne jako kościoły, hotel Rządowy, pałac sądowy, giełdę, teatru, muzea, i t. p. Miasto to ma nosić nazwisko Ferdinandstadt; plany podane są przed P. Forster, architekta Dworu, który, wprzód nim je złoży Rządowi, ma zamiar rozesłać je do celniejszych Akademij kunsztów, dla zasiągnięcia ich zdania.

Drezno 8 Grudnia. Wczora odbył się pogrzeb hrabi de Harrach, Rzeczywistego Radzcy Tajnego Pruskiego, ojca Xiężny Liegnitz.

Darmstadt. J. K. W. Wielki Xiążę mianował Xięcia Emiliusza Heskiego Prezydentem pierwszej izby Stanów.

Stockholm. Zdrowie Króla Jmci jest wyborne i czynność w wieku tak sędziwym, zadziwiająca. Król od dziewięciu do dziesięciu godzin co dnia poświęca sprawom krajowym. Podróż J. K. Mości do Norwegii naznaczona jest na pierwszą połowę Grudnia.

TURCYA. Dziennik Smyrneński zawiera następujące nowiny z Beyruth z d. 14 Listopada: Wielkorządca Syryi Selim-pasza pociągnął ku Górze na czele 2000 ludzi w celu przywrócenia spokojności. Srodek ten miał już niejaki owoc, albowiem Maronici, mający zupełne zaufanie w Rządzie Tureckim oświadczyli gotowość złożenia broni w dowód uległości swojej rozkazom Sultana. Co do Druzów, ci nieprzestają czynić podobnych oświadczeń uległości ale na teraz nie chcą broni złożyć. Wszakże Selim pasza nie traci nadziei skłonienia ich do tego bez uciekania się do środków ostatecznych. Zajęcie umysłów między walczącymi plemionami znacznie się zmniejszyło.

AMERYKA. Wybory Stanu New-York są już prawie skończone i wypadek ich jest pomyslny dla demokratów, którzy otrzymali znaczną większość w izbie reprezentantów i w Senacie.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 11 Grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Tajnej w Windsor postanowiono że parlament będzie zwołany na 3 Lutego. Na témże posiedzeniu uchwalono że imię Xięcia Następcy Tronu będzie wspomniane w modłach publicznych bezpośrednio po imieniu J. K. W. Xięcia Alberta — Oto jest text urzędowy wyroku Królewskiego z d. b. m. «N. Królowa Jmć raczyła rozkazać przyłożyć wielką pieczęć Stanu do dyplomatę mianującego

Xiążęciem Wali i Hrabią Chester, J. R. Wysokość Xiążęcia połączoonych Królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi, (Xiążęcia Saxonii, Xiążęcia Kornwallii i Rothsay, Hrabie Carrick, barona Reufrew, Władcę Wysp i Wielkiego Intendenta (Steward) Szkocyi.)—Donoszą z St. John w Nowym Brunswicku że 15 Listopada wieczorem wybuchnął tam straszliwy pożar, który zniszczył 40 okrętów (z tych, 5 trzymasztowych) tudzież 75 domów. W chwili odejścia poczty pożar jeszcze się wzmagał i całkowita klęska jaką sprawił nie jest wiadoma. Znaczne składy towarów obrócone zostały w perzynę—Hrabina Durham, starsza córka lorda Grey, a wdowa po byłym ministrze stronnictwa Whig, umarła w Genui 26 Listopada mając lat 40—Ostatnie wiadomości z wyprawy na rzekę Niger (po 1 Paźdz.) dowodzą przeciwnie temu co było doniesiono, że krajowcy są nader gościnni i przychylni anglikom. Wyprawa zaszła na 270 mil angielskich rzeką Niger i potem rozdzieliła się i weszła w inne rzeki doń wpadające. Ta razą jednak będzie musiała wrocić do wyspy Ascension z powodu chorób trapiących osady okrętowe. W Mount Stirling anglicy zamierzają założyć nową osadę, dla której potrzebne grunta Król Attah sprzedał bez trudności.

Paryż 11 Grudnia. Sąd izby parów ukończył badania świadków i oskarżonych w sprawie Quéisset i wysłuchał wniosków Prokuratora jeneralnego. Następnie rozpoczęły się głosy obrońców. Jeden z oskarżonych zbiegły, został pojmany. Sądzą że wyrok wydany będzie 17 lub 18—P. de Lamartine rozesłał do wszystkich gazet okolnik tyczący się wieści o wyborze jego na Prezydenta izby. Kończy oświadczeniem że się wstrzymuje od wszelkich objasnień w oczekiwaniu wyroku większości. — Wszystkie poczty z prowincyj południowych poźnią się znacznie z powodu wylewu rzek i złego stanu dróg — Wyrokiem Królewskim z d. 2 Grud. ogłoszona została bulla Papieżka wynosząca biskupstwo Cambrai na stopień stolicy Arcybiskupiej z sufraganią Arras, i biskup Rodez, X. Piotr Giraud, urodzony 11 Sierp. 1791 mianowany Arcybiskupem Kambezyskim.

HISZPANJA. Madryt 1 Grudnia. Wczora zebrała się Rada Tajna pod prezydencją Regenta. Sądzą że naradzano się nad mową Regenta na otwarcie Kortezów — Umarł xżę de Alagon kapitan jeneralny Armii i sławny Xiążę Infantado. Xiążę Ossuna odziedzicza niezmierne bogactwa tego ostatniego — Piszą z Bayonny że wiele znakomych osób z prowincyj Baskich, zamieszanych do ostatniego powstania, które się dotąd skrywały w Hiszpanii, zdołały schronić się do Francyi — W całej Hiszpanii panuje największa spokojność.

Wiedeń. Poseł angielski w Turcyi lord Stratford Canning przybył tu 30 Listopada i miał nazajutrz długą naradę z Xięciem Metternich.

Stuttgardt. Umarł tu sławny rzeźbiarz Dannecker mając lat 84.

Bruxella. Izba przyjęła budżet rozchodów wynoszący 105, 850, 612 franków — Odkryto fałszywe 1000 frankowe bilety Banku Belgijskiego.

Mexyk. Jenerał Bustamente bez walki ustąpił jenerałowi Santa Anna, który od 12 Grudnia objął Prezydencją i mianował ministrów. Sądzą że nowy Prezydent wypowie wojnę Stanom Texas i Yucatan, które się odłączyły od Rplitej Meksykańskiej.

(*Journ. de S. P. G. P. Psz. Połn.*)

FILOZOFIA MORALNA.

O KOMMUNIKACIJI.

Jeżeli Literatura jest stępem którym narody stan swojej cywilizacji na rozległym tle ich czasu czytelnymi literami wyłaczają; to Cywilizacja jest ową materją spiżową z różnorodnych trwałych metallów ulaną, która istotę stępla stanowi. Cywilizacja jest rzeczą, literatura jest odbitym obrazem rzeczy. Cywilizacja jest promieniem żywego i nader ruchawego światła; literatura jest obrazem Dagerreotypowym na prędcie przez ów promień odbitym. Tém się zawsze różni literatura od cywilizacji, czém skutek od rzeczy. Lecz zkądże cywilizacja, ta żywa i dotykalna historia narodu, początek najistotniej bierze? oto jest rzecz do roztrząszenia.

Cywilizacja nie jest i nie może być historiją dotykálną jednego samoistnego narodu, ale historiją ludu w związkach z innymi będącego. Im w obszerniejszym i doskonałym związku jest jaki naród z innymi narodami, tym interossowniejsza i wyraźniejsza bywa jego cywilizacja. Przez Kommunikację tylko lądową mało ma naród związków, granice jego są aż nadto górami ścieśnione; ale przez kommunikacje wodne, po pięć razy rozleglejszym i we wszystkich kierunkach płaskim i ruchliwym żywiole, związki w nieskończonym stosunku wzrastają. Naród bez morza podobny jest do obszernej powierzchni koła mającego tylko średnicę wyraźną która jest drogą związków jego od końca do końca, i oto są wszystkie jego stosunki, wszystkie jego związki; ale naród, Pan Oceanu, jest podobny do atomu będącego w środku nieogarnionej bryły kulistej, mającej miliony promieni do powierzchni jego państwa z pewnością go prowadzących; oto! jego stosunki oto! jego panowanie. Drobnym jak atom na swojej stałej posadzie, a może być panem niezmiernego świata. I takiego to narodu cywilizacja jest interossowna, jest wybitna, jest panująca i wieczna. J dla tegoć to narody powszechnie o panowanie nad morzem się ubiegają.

Świat stary nie miał komunikacji, nie miał cywilizacji. Historia jego martwa, bez literatury, na wiotkich kartach papieru jest piórem obcego czasu spisana. Świat nowy ma komunikację, ma cywilizację, ma literaturę, która na

wieczystym spiżu jego dzieje czytelnem i wołającym pismem ryje. Sama ona się obrazuje niepotrzebując obcego pędzla, i jak najwierzytelniejszy obraz cudowną sztuką Dagguera na płacie się utrwała. Niech się potomek nie tyka tego obrazu pędzlem w farbie swego czasu zmaczanym, bo wierzytelne rysy jego zatrze i zrobi Wandalskie zniszczenie ludu. Niech się tylko patrzy i na tém poprzestaje. Historia nasza nie będzie dla potomnych Laboratorium ale Konserwatorium. Otóż co może cywilizacja której jest dłem literatura, otóż co może komunikacja która zrodziła cywilizacja.

Cywilizacja pochodzi od wyrazu (Civis) obywatel, dzie, dzie, właściciel. Znaczenie tego wyrazu jest bardzo obszerne, a jeszcze obszerniejsze wyrazu cywilizacja. Być dziedzicem nie jest to posiadać wyłącznie kawał twardej ziemi, ale jest to być panem obszernych związków towarzyskich, i takiego to umiejętnego posiadacza obywatelem państwa, obywatelem nawet świata mianujemy.

W świecie starym nie znano tego wyobrażenia, nie miano na nie wyrazu, dopiero wśród wszechwładnych Rzymian został on stworzony i dopiero oni nam cywilizację i literaturę a zatem i historję siebie podali. Oni chcieli mieć stosunki pogańskie przez twarde żelazo, Chrystyanizm ustalił te stosunki przez łagodne wzajemne porozumienie się którego istotę stanowi miłość bliźniego. W wiekach średnich błędono w zamiarze ustalenia tych stosunków, mieszając do nich zawsze dobyty oręż; dzisiaj ustalają one się najobszerniej same przez się, a oręż w pochwie rdzewieje. Bodajby oręż na wieki zerdzewiał, a niebyłoby czem przeciąć ściśłych, urosłych zgodą związków towarzyskich. Jakaż jest przyczyna tej dziwnej zmiany? wszak duch chrystyanizmu był tenże sam od początku co i teraz, wszak zawsze był jednakowo w zrozumieniu przystępnym. Powiem rzecz dziwną, której nie każdy będzie wierzył póki dobrze nierozważy; powiem, że przyczyną tego łagodnego owładania stosunków jest prawdziwe zrozumienie godności i powołania Kobiety (*).

W świecie starym kobieta, której grzech w świeżej tkwił pamięci, była niewolnicą. W średnich wiekach, wśród zapomnienia jej grzechu, była przedmiotem rycerskiej a często i dzikiej miłości. W świecie dzisiejszym jest matką, jest stworzeniem wybranem, błogiem, cierpiącym, opiekunką cierpiących, szafarką wszystkich dobrodziejstw. Jest narzędziem łagodności, jest głosem Zbawiciela, burzliwe wiatry uciszającym. Mężczyzna czynny, chciwy orężnego panowania, czuje swoją moc niepohamowaną, dobywa miecza i spory rozstrzyga i ot! są pojedynki. W czasie nocnego zadumania, w czasie nocy bezsennych zamyśla się o powiększeniu swego bogactwa, tego to żywiołu obrzy-

dłego egoizmu. Zawsze jest skąpy, wyrachowany, chciałby nawet bez kosztu być dobroczynnym. Tymczasem dobroć i czułość kobiet, srogich Jskarjotów powoli przerabiała na litościwych Samarytan, rany podróżnym opatrujących, i stąd powstała dzisiejsza łagodna, daleka od wojny, tchnąca pokojem i ostatkiem się z biednymi dzieląca, duchem kobiet ożywiona cywilizacja, świat towarzyski, jak niewinne dziecię pielęgnująca.

Człowiek dzisiejszy pod macierzyńską opieką Kobiety wychowany, nie jest wcale podobny do owego który się pod surowemi rozkazami ojca-patriarchy chował. Wówczas słusznie go naturalisci do zwierząt czworonożnych ociążałych wprawdzie, ale ufających w swoje siły, groźnych i drapieżnych policzali. Boski Plato, cudo łagodności swego czasu, mimowólnie, choć się na śmiech złośliwych Sofistów wystawił, chciał go mieć zwierzęciem dwójnożnym, przez co go do ptaków zbliżył. Ta myłka niewinna dziś przeszła w prawdę, bo człowiek przez obszerność stosunków, przez nieogarniony wpływ na ten świat widomy, przez swoją ruchliwość, przez ułatwienie komunikacji, przez swój duch i pełność życia, już prawie stał się istnym ptakiem. Jest on dziś Fregatą swobodnie nad morzem bujającą — wszędzie on na swoje posiadłości, swoje dziedzictwo, na morzu i ziemi, zgola jest on już Amfibium. Tylko niech pamięta aby w nim krew gorąca płynęła, nie zaś zimna, bo to jest obojętność, bo to jest egoizm.

Kommunikacja wodna otworzyła nam oczy na skarby morza, i uwolniła od obawy przeludnienia ziemi co smutnie niedawno przepowiadał Malthus, zagorzały ekonomista. Utwierdziła owszem sprawę bronioną przez szlachetnego Greya i na zawsze mu wygraną w tém zapewniła, że za wzrostem ludności, powiększą się i sposoby utrzymania jej a nawet i wygody. Józef Żochawski.

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY

I AKCYOWY.

Petersburg, 6 Grudnia.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	38 $\frac{1}{2}$, $\frac{7}{64}$ pens.
— Amsterdam	— — —	192 $\frac{1}{2}$, $\frac{3}{4}$ cens.
— Hamburg	— — —	54 $\frac{1}{2}$, $\frac{9}{16}$ szel.
— Paryż	— — —	404, 405 cent.

(*). Łatwo uwierzyć temu, co jest istną prawdą; pozostaje tylko życzyć iżby same kobiety jak najżywiej się tą prawdą przejęły.

ROZMAITOŚCI.

WYJĄTKI Z NOTAT PEWNEGO PISARZA.

55. Niektóre dzieła w literaturze są jak bębny w armij. Same one niedają zwycięstwa, ale budzą dzielnych zapasników.
56. Świat ze swojemi zabiegami jestto morze pełne burz i niebezpieczeństw; domi jestto port. Biada temu, dla kogo dom nie jest portem!
57. Dawna to powieść, że milczenia nikt nieżałował. Podobnie nieżałowałem nigdy kiedyś siedział w domu; a rzadko nieżałowałem tego, żem wyszedł między ludzi.
58. Gdy na dworze wiatr szwische i deszcz bije w okna, a ja siedzę przy swoim stoliku pewny że nikt nie przyjdzie; gdy słyszę zdaleka igrające wesoło dzieci, a za mną pałace się drebka trzaskają i owiewają mię miłym ciepłem; gdy przedemną leży burza Szekspira w oryginale albo w tłumaczeniu Hołowińskiego, lub Iszy tom o literaturze i krytyce, lub Witolorauda, lub Historia Literatury Polskiej, lub Podole, Wołyń i Ukraina; przypominam sobie z Adolfa i Julii Kropińskiego: «Jak mi tu dobrze!» Tyleż tylko z tego romansu i można zacytować.
59. Dobra gazeta jestto śmietanka, która się zbiera codzień z życia społeczności. Smaczna ona tylko dziś. Jutro kwaśniej i na nic nie zdatna.
60. Wielki Pan za swoim stołem rzadko bywa głupim.
61. Piękna by to była moda, gdyby poeci dzieła swe wydawali bezimiennie. Wyzwany później autor odgłosem publicznym do wyjawienia swego nazwiska, pewny że go osądzono bezstronnie, mógłby z dumą się nazwać. Kogoby współcześni niewywołali, tegoby rzadko i potomność wywołała. Ileż by imion przepadło, które dziś sterczą niepotrzebnie? ileż by oszczędziło się kosztu Wydawcy Dykcyonarza X. Juszyńskiego, ile pracy Wiszniewskiemu?
62. Kładąc zawsze nasze imię na dziełach które drukujemy, chcemy nim często zaimponować sądowi publiczności i zmusić niejako krytykę, aby grzecznie mówiła o książce, która się rodzi z takiej-to głowy. Hrabianki i Xiężniczki które wychodzą za szlachtę, niezapominają nigdy na biletach wizytowych dodawać: *née Comtesse i t. d.*
63. Są autorowie obdarzeni tak wielkimi zdolnościami,

tak płodni, że gdyby chcieli pseudonymować, mogliby kilka imion, prócz swego, uniesmiertelnić. Niektórzy powinni w rzeczy samej uciec się do tego fortelu, choćby dla uniknięcia gniewu jakim był przejęty ów nieumiejący pisać obywatel ateński, który skazał Arystydesa na wygnanie.

64. Gdyby każdy z naszych panów dał dziesiątą część tego co traci na uczy, a trzydziątą tego, co rocznie przegrywa w karty, na zebranie widoków ich pałaców, ich wiejskich mieszkań i pięknych miejsc w ich majątkach; byłoby zaco sprowadzić dobrych artystów z zagranicy, wysztuchować widoki w Paryżu na stali i wydrukować dzieło drukami Didota na wielkim welinie.

65. Mało jest między dobrymi pisarzami takich, którzyby równie dobrze mówili jak piszą. I na odwrót niema ani jednego między owymi czarownikami konwersacji, któryby był tak wymownym i zajmującym na piśmie jak w rozmowie. Gdyby Pan G. O. umiał tak pisać jak mówi, wszyscybysmy do niego powinni znieść nasze pióra, aby je potemperował.

66. Gdybym wydawał córkę za poetę, obowiązałbym go rewersem, aby wtenczas dopiero czytał żonie swe dzieło, gdy już będzie przepisane na czysto. Nieszczęśliwe te Panie Poetowe są najczęściej pastwą mężowskich bruljonów.

67. Gdybym miał tyle złotych, ilem widział u jednego Magnata herbów na pałacu i na sztachetach, na wszystkich klamkach u drzwi i okien, na piecach i w kominach, na talerzach i nożach, na łyżkach i widelcach, na guzikach i serwetach, na szorach, powozach i książkach, we wszystkich miejscach, gdzie promień słońca nie dochodzi, na wszystkich sprzętach, których może nigdy dzień nie oświeca; uderzyłbym nogą w ziemię i zawołałbym: «nunc est bibendum!» — A przecież był to człowiek szlachetny i dobry. Ta słabość była w nim skutkiem miłości swego rodu i imienia przodków. Dobrze przynajmniej że choć ród swój kochał; gorzej by było, gdyby tylko — samego siebie.

68. Napisałeś nowy poemat i dałeś przyjacielowi do odczytania. Dawniej przychodził codzień; teraz jak na złość nie przychodzi dzień, drugi, trzeci i czwarty. Stoisz w oknie i wyglądasz — Nareszcie doczekałeś się. Witasz go uprzejmiej jak zwykle, patrzysz mu w oczy miłosiernie... milczy jak zaklęty, lub mówi o Hafizie, o Sakontali, o twoim poemacie ani słowa. Nareszcie zniecierpliwiony zapytujesz. I cóż odpowiada? «przeczytałem dopiero początek.» — Oby go Bog skarał bezbożnika i zrobił poetą. (*)

(*) Czy możemy prosić o więcej? pewnie nie na liczbie 69 zatrzymały się notaty głębokiego postrzegacza i pewnego pisarza.

(Wydawca Tygodnika.)